

W moim poprzednim artykule o istnieniu obiektywnej moralności dowodziłem, że jeśli taka moralność istnieje, to oznacza to, że musi istnieć Bóg:

<https://apologeta.org/istnienie-obiektywnego-dobra-i-zla-jest-dowodem-na-istnienie-boga/>

Obiektywna sprawiedliwość

Jednak z faktu istnienia obiektywnej moralności wynika też inny wniosek — że musi istnieć obiektywna sprawiedliwość. Skoro bowiem Bóg ustalił, że powinniśmy się zachowywać w określony sposób, to znaczy, że będzie nas z tego zachowania rozliczał. Na tym polega sprawiedliwość — osądzanie dobra i zła i wymierzanie odpowiedniej dla nich kary lub nagrody. Jeżeli moralność jest obiektywna to również i sprawiedliwość musi być obiektywna. W praktyce oznacza to, że każdy człowiek będzie ostatecznie osądzony za swoje czyny i odbierze sprawiedliwą karę lub nagrodę.

Życie po śmierci

Z tego zaś faktu wynika kolejny wniosek — musi istnieć życie po śmierci. Jeżeli bowiem ktoś całe życie żył niemoralnie ale udało mu się uniknąć zwykłej ludzkiej sprawiedliwości to i tak czeka na niego ostateczna sprawiedliwość, której nie będzie mógł uniknąć. Jeżeli więc ma być ona obiektywna i dotyczyć każdego to również i taki człowiek musi ją odebrać w życiu po śmierci. Zatem musi istnieć życie po śmierci. To samo się tyczy człowieka, który całe życie żył uczciwie i dobrze ale nie odebrał za to żadnej nagrody tu na ziemi, a może nawet doświadczył mnóstwa cierpienia i niesprawiedliwości. Obiektywna sprawiedliwość wskazuje, że taki człowiek musi zostać wynagrodzony po śmierci, w sposób, który wynagrodzi jego dobre postępowanie.

Podsumowanie

Z faktu istnienia obiektywnej moralności wynika istnienie obiektywnej sprawiedliwości. A z niej wynika konieczność istnienia życia po śmierci.